

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 180 — miesięcznie, w tym dostawa 210 Mk.

Słowo Polskie

Kraków

377
Biblioteka Jagiellońska

4 Mk.

Wydawany dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (dwukrotki za 1 wiersz (nonpareil) 8 Mk., „Nadestanie” i „Nekrologi” 25 Mk., na 1-szej kolumnie 80 Mk., kronika 50 Mk., po kronice i komunikaty 35 Mk. Drobnie ogłoszenia 3 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 12 Mk., Nadestanie i nekrologi 15 Mk., na 1-szej kolumnie 100 Mk., przedkronika 20 Mk., po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobnie ogłoszenia za słowo 5 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadestanego”.
Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Zgłoszeń nadeszłych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Ofenzywa niemiecka na G. Śląsku.

Bytom. (Tel. wł.) 22 maja. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Komunikat sztabu Wojsk Powstańczych z 21 maja.

Przewidywany od kilku dni atak niemiecki rozpoczął się w sobotę o g. 4 rano. Jako punkt wyjścia obrali Niemcy Gogoła, z którego na żądanie komisji międzysojuszniczej wycofaliśmy nasze oddziały celem utworzenia strefy neutralnej. Niemcy rozwinęli swe uderzenie na Leśnicę i Kalinów i ruszyli do walki przebrani w mundury Reichswohry i w cywilnych ubraniach, uzbrojeni w znaczną ilość dział.

Nasze powstańcy niedorównując technicznym środkom oddziałów, przybywających z głębi Niemiec, biłą się bohatercko i odparają uderzenia kontratakami.

Podgrupa „Bogdan” przeszła do brawurowych kontrataków wyrzucając nieprzyaciół z Kalinowa, Kalinowie i Sprzęcie (pow. strzelecki).

Zacięte walki na innych punktach są w toku. Słabe kontrataki na Turawę (p.w. opolski) i Radów (pow. oleski) zostały zlikwidowane.

Nad Odrą lokalne natarcia nieprzyjaciela odbijane są z powodzeniem przez grupę południową.

Lubieniec, szef sztabu Wojsk Powstańczych.

Bytom. (Tel. wł.) 22 maja. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy.) Ostatnie komunikaty bojowe stwierdzają obecność wojsk niemieckich na terenie Górnego Śląska. Żołnierze, ubrani w mundury Reichswohry i w hełmy stalowe wystąpili do walki w sobotę rano w powiecie opolskim i strzeleckim.

Według wiadomości z kół wojskowych oddziały niemieckie przedostały się na prawy brzeg Odry pod Chrapkowicami z powiatu prudnickiego od strony Ny-

ssy, stanowiącej jeden z ważnych punktów koncentracji wojsk niemieckich i oddziałów orgeschu przeciw powstańcom.

Powstańcy, którzy w pierwszej chwili ustąpić musieli z kilku miejscowości — odzyskali je następnie w ciągu dnia z powrotem. Fakt powyższy dowodzi, że dowództwo powstania zawiadło się minimalnie, że opuszczony przez powstańców pas neutralny obsadzony zostanie przez wojska koalicyjne. Do pasa tego wkroczyły oddziały niemieckie uważając widocznie wycofanie się oddziałów polskich za rozpoczęcie odwrotu.

W odparciu ofenzywy niemieckiej odznaczyły się szczególnie oddziały grupy północnej.

Z frontu w powiecie opolskim i strzeleckim nadeszły wiadomości, że Niemcy dopuścili się we wsiach zdobytych okropnych okrucieństw wobec ludności polskiej. Między innymi donoszą, iż wojska niemieckie spaliły jedną wieś.

Naczelne Dowództwo Wojsk Powstańczych poczyniło odpowiednie zarządzenia, aby na przyszłość skutecznie przeciwdziałać podobnym niespodziankom, i nie liczyć się z żadnym pasem neutralnym.

Bytom. (Tel. wł.) 22 maja. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy.) Ze sfer międzynarodowych dochodzą wiadomości, że Niemcy przygotowują do walk z powstańcami specjalne oddziały, ubrane w mundury angielskie. Widocznie w tej myśli rozpuszczają nieprawdziwe wiadomości, że na Górnym Śląsku mają przybyć wojska angielskie. Poprzeżenie przytrzymało Niemców, przybranych w mundury włoskie, ponieważ jednak wojska włoskie nie potrafiły wstrzymać postawę powstańców, — obecnie sądzą Niemcy, że uzyskają to, gdy wystąpią w mundurach angielskich.

Gen. Weygand następcą gen. Leronda.

Paryż. (Tel. wł.) 22 maja. Jak już donoszono niedługo, gen. Weygand ma zastąpić w dniach najbliższych gen. Le Ronda i w tym celu wyjechał już na Śląsk.

Ponieważ nominacja Weyganda zrodziłaby niekorzystne wrażenie w kołach angielskich, przeto oficjalnie podróż gen. Weyganda motywuje się jako inspekcję z tem jednak, że gen. Le Rond podprządkowuje się gen. Weygendowi.

W kołach wojskowych uważają, że misja Weyganda jest bardzo pożądana na wypadek wkroczenia

na Górny Śląsk niemieckich organizacji wojskowych.

Paryż. (PAT.) Dzienniki zajmują się w dalszym ciągu sprawą nieustannego przyływu ochotników niemieckich nad Odrą. „Petit Parisien” pisze, że według nadeszłych informacji, sytuacja staje się poważna, gdyż chodzi tu o prawdziwą tajną mobilizację niemiecką, która stwierdza zupełny brak sił ze strony rządu niemieckiego do wyrobienia sobie posłuchu, a równocześnie stanowi groźne niebezpieczeństwo dla międzysojuszniczych wojsk okupacyjnych.

Termin zebrania Rady najwyższej nieustalony.

Londyn. (Tel. wł.) 22 maja. Reuter donosi, że posiedzenie Rady Najwyższej w Boulogne odbędzie się z początkiem przyszłego tygodnia.

Paryż. (Tel. wł.) 22 maja. Pisma francuskie donoszą, że posiedzenie Rady Najwyższej wyznaczone będzie na dzień 5 lub 6 czerwca.

Rzym. (Tel. wł.) 22 maja. Z Mediolanu donoszą, że min. spr. zagr. Sforza odroczył swój wyjazd do Boulogne ze względu na sytuację wewnętrzną polityczną Włoch.

Londyn. (T. E.) Ożywiona dyskusja w tutejszych kołach dyplomatycznych wywołała następujące zdanie z drugiego oświadczenia Lloyd George'a: „Poprzeżemy lojalnie wszelką decyzję, powziętą przez większość mocarstw, mających na zasadzie traktatu pokojowego głos w sprawie wytyczenia granic na G. Śląsku — bez względu na to jak wypadnie”. „Daily Telegraph” przypomina, że na początku konferencji pokojowej w Paryżu postarowiono na wniosek Wilsona, że żadna decyzja nie może być powzięta bez jednomyślnej zgody głównych mocarstw sprzymierzonych, oraz państw, biorących bezpośredni udział w obradach Rady najwyższej: Do wyż wymienionych mocarstw należy również Japonia i Belgia, która bierze udział we wszystkich obradach Rady najwyższej. Prócz tego, ważnym jest, że na mocy obowiązującego przepisu decyzja mocarstw w sprawie Górnego Śląska zapasć musi jednomyślnie.

Paryż. (PAT.) „Petit Journal” przynosi wiadomość, że wobec nalegań rządu angielskiego Briand pragnąc okazać dobrą wolę, zakomunikował Londy-

nowi, że zgodziłby się przyjechać do Boulogne, jednakowoż nie na odbycie konferencji, lecz dla przedwstępnych narad, i to dopiero po ukończeniu obecnej debaty w parlamencie. Narady odbyłyby się w niedzielę przy ewentualnym udziale hr. Sforzy. „Petit Parisien” podaje, że Briand w nocy wręczonej angielskiemu rządowi oświadczył, iż zgodziłby się na odbycie posiedzenia Rady najwyższej z tym jednak warunkiem, że poprzednio zostałby zawarty układ w sprawie górnośląskiej.

AMERYKA PRZECIW L. GEORGE'OWI.

Paryż. (Tel. wł.) 22 maja. Do paryskiego wydania „Chicago Tribune” donoszą z Ameryk, że w tamtejszych kołach politycznych wystąpiono ostro przeciwko stanowisku Lloyd'a George'a. „Nie dość, że premier angielski dąży do hegemonii politycznej nad całym światem, znacznie gorsze wrażenie robi fakt, że Lloyd George wbrew postulatowi wojny światowej nakłada zasady umniejszające prawo narodów”.

INTRYGNI NIEMIECKIE CELEM PORÓŻNIENIA SPRZYMIERZONYCH.

Lyon. (PAT. Radio.) Prasa francuska demaskuje intrygi niemieckie, zdążające do poróżnienia Wielkiej Brytanii, Ameryki i Francji. Ambasador angielski Audand Geddes w wygłoszonej eununcjacji politycznej zaznaczył doniosłość propagandy w niemieckim świecie politycznym. Ambasador wymenił jako przykład rozszerzanie przez Niemcy wiadomości o rzekomem zawarciu przymierza między Londynem a Tokio, skierowanego przeciw St. Zjednoczonym.

Konflikt francusko - angielski o Górny Śląsk.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 maja. Korespondent „Gazety warsz.” donosi z Paryża: Działaj tak jak wczoraj w Izbie deputowanych liczni mówcy krytykowali układ finansowy londyński. Briand nie przemawiał. Na wniosek Andre Lefevre Izba postanowiła odroczyć dalszy ciąg dyskusji do środy, co wywołało powszechne niezadowolnienie w Londynie, ponieważ Anglicy pragnęli zwołać Radę najw. na sobotę celem rozstrzygnięcia sprawy śląskiej. Francja przeciwna jest zbyt pospiesznemu rozstrzygnięciu tej sprawy.

Od tygodnia kwestia ta jest przedmiotem żywej wymiany not między Londynem a Paryżem i tak:

13 maja wysłana była nota Curzona do Brianda, zawierająca zarzuty niesprawiedliwe przeciwko rządowi polskiemu, które Lloyd George w tym dniu sformułował w Izbie gmin ze znaną brutalnością. Curzon proponował natychmiastowe spotkanie z Lloyd Georgerem w Boulogne dla przygotowania zgody w sprawie Śląska.

14 maja Briand odpowiedział, że jeśliby Niemcy interwenjowały na Śląsku, Francja nie może zachować się wobec tego biernie. Briand dodał, że nie może spotkać się z Lloyd Georgerem przed nawiazaniem kontaktu z parlamentem francuskim, który miał się zebrać 19 maja.

18 maja angielski charge d' affaire, Mike Chechian zapytał urzędowo Berthelota, czy Francja zajęłaby zagłębie Ruhry bez porozumienia się ze sprzymierzonymi, co byłoby przeciwnym ugodzie w St. Remo, w razie gdyby Niemcy wysłały wojska na Śląsk.

19 maja, Ambasador francuski złożył w Londynie notę potwierdzającą francuski punkt widzenia, dodając zgodę na zebranie się Rady najwyższej w Boulogne po zakończeniu rozpraw w Izbie francuskiej pod warunkiem, że przed tem dokładnie określi się rozpatrzenie zagadnienia górnośląskiego przez Radę najwyższą.

Na zapytanie, co znaczy formuła, dotycząca rozpatrzenia, wysoko postawiona osoba dyplomatyczna odpowiedziała mi, że jeśli komisja międzysojusznicza w Opolu nie dojdzie do jednolitego wniosku w sprawie granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku, byłoby wskazane poprzedzić posiedzenie Rady najwyższej przez posiedzenie dyplomatów i ekspertów sprzymierzonych. Następnie dla uregulowania sprawy śląskiej trzeba przyjąć 4 konieczne środki, aby wykonać decyzję Rady najwyższej:

- 1) posłać na Śląsk odpowiednią ilość wojsk angielskich, aby wzmocnić oddziały okupacyjne;
- 2) oddzielić Polaków od Niemców przez garnizony sprzymierzonych, rozmieszczając je przedewszystkiem w okręgach zagrożonych: Kluczbork, Oleśno, Koźle, Raciborz;
- 3) wydaląc ze Śląska wszystkich oficerów ochotniczych i bandy, które przybyły z zewnątrz;
- 4) wziąć pod opiekę koźle, celem wyżywienia ludności i dopomożenia do rozpoczęcia prac w kopalniach i warsztatach.

W tej sprawie pisze Pertinax w „Echo de Paris”: Francja nie zgodzi się na nową kapitulację w Londynie. Briand okazał się zbyt ugodowym i przystępnym. Zmieńmy dotychczasową metodę, gdyż mamy za sobą prawo i siłę.

O następcę po Sapięze.

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa obsadzenia ministerstwa spraw zagranicznych w ciągu dnia wczorajszego nie posunęła się naprzód. Premier Witos porozumiewał się dwukrotnie z Sapięzą, ofiarowując mu kierownictwo tegoż ministerjum do czasu zmiany gabinetu. Sapięża jednak kategorycznie odmówił. Stanowisko wiceministra spraw zagranicznych na miejsce Erazma Pilza zaproponowano redaktorowi „Kuriera Warszawskiego” Bolesławowi Koskowskiemu.

Warszawa. (EE.) Witos porozumiewał się z przedstawicielami klubów w sprawie obsadzenia ministerstwa spraw zagranicznych. Porozumienia nie osiągnięto. Pisma donoszą, że proponowano pozostawienie kierownictwa Sapięzie, który jednakowoż nie zgodził się na to.

Dalszy ciąg obrad paryskiej Izby deputowanych.

Paryż. (Tel. wł.) 21. V. Drugie posiedzenie Izby deputowanych odbyło się wczoraj przy udziale równie licznym publiczności, jak i poprzednio. Pierwszy zabrał głos Marcell Cachin, deputowany komunistyczny i naczelny redaktor „Humanite”. Wierny taktyce swej partii zaatakował umowę londyńską i mówił o imperialistycznych tendencjach angielskiego i francuskiego kapitalizmu. Dalej zarzucił sprzymierzonym, że zamiast użyć Niemcom środków do odbudowy pracą ekonomicznego życia, czynią wszystko, aby je rozgromić i przeszkadzają spełnianiu obowiązków.

Na to rozległy się na prawicy burzliwe okrzyki: Pańskie miejsce jest w „Reichstagu”!

Przechodząc do sprawy śląskiej oświadczył, że ani rozwiązanie francuskie, ani angielskie na nic się nie przydadzą, bo zawsze będą niezadowoleni. „Jedno jest pewne, że należy się wyzuć celów nacjonalistycznych, aby dać narodom możliwość pracowania”.

Paryż. (Havas.) W Izbie deputowanych podczas dalszej dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej, zabrał głos między innymi komunistą Cachin. Mówca wyrażał obawę, aby rozwiązanie (solution) nie było równocześnie końcem (solution) pokoju, a to z powodu różnicy zdań pomiędzy sprzymierzonymi oraz z powodu interesów międzynarodowych przemysłowców metalurgicznych, bardzo komplikujących sytuację. Mówca domaga się, aby rząd ostatecznie zrezygnował z zamiaru zagłębia Ruhr.

Postępowy deputowany Forgeot krytykuje uchwałę komisji odszkodowań, ustalając wojenny dług Niemiec na 132 miljardy, co powoduje, że część przypadająca na Francję spadła do 68 miliardów. Mówca uważa zresztą, że odnośny układ londyński jest niejako tylko pokwitowaniem poprzedzającego układu paryskiego. Forgeot kończy mowę żądaniem, aby Izba deputowanych nie ratyfikowała układu londyńskiego, który według mówcy, doprowadziłby do zrujnowania zwycięskiej Francji przez zwyciężone Niemcy. Mówca dodaje, że odrzucenie przez Izbę układu londyńskiego byłoby w każdym razie wyrażeniem mniej groźnym, aniżeli takie rzeczy, jak n. p. odrzucenie przez senat St. Zjednoczonych ratyfikacji traktatu wersalskiego, zniweczenie przymierza pomiędzy Francją a Anglią i Ameryką, wreszcie ostatnia mowa L. George'a w sprawie Górnego Śląska.

Następne posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się we wtorek.

Prasa francuska o konflikcie francusko-angielskim.

Lyon. (PAT. Radio.) Prasa francuska donosi, że rząd francuski nie sprzeciwia się zasadniczo spotkaniu obu premierów, lecz nie ustalono jeszcze ani daty ani miejsca spotkania. „Petit Parisien” dowiaduje się, że Rada najwyższa nie będzie zwołana przed uzyskaniem preliminarnej umowy wszystkich państw sprzymierzonych w kwestji górnośląskiej. Prasa podkreśla niepokój, jaki żywi rząd angielski w przedmiocie zamiarów Francji, gdyby Niemcy wysłały wojska na Górny Śląsk dla zapewnienia porządku. Dyplomaci francuscy dali w tej sprawie dyplomacji angielskiej wyraźnie do zrozumienia, że Francja życzy sobie, aby nic nie przeszkodziło interwencji sprzymierzonych. Francja uczyniła wszystkie możliwe wysiłki w Warszawie i Berlinie, by zapobiec wciągnięciu obu tych państw w bezpośrednie działania wojenne. Rząd francuski ma wszelkie dane wierzyć, że nie wyłonią się nowe komplikacje. Kanclerz Witth złożył niedawno oficjalne przyrzeczenie ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, że wojska niemieckie nie będą się emiszać czynnie na Górnym Śląsku. Oświadczenie to opinia francuska i angielska przyjęły z zadowoleniem.

Specjalny korespondent „Journala” pisze z Opoli, że tym razem uspokojenie ludności ma o wiele więcej realnych szans. Wojska powstańcze z całą lojalnością wycofują się na żądanie komisji międzysojuszniczej, otrzymawszy zapewnienie, że nie jest jeszcze rozstrzygnięte przydzielenie zagłębia przemysłowego. Każda akcja, która by chociaż pozornie zachwiała tym przekonaniem ludności polskiej, zaszkodziłoby wybitnie uspokojeniu powstańców. Należy się spodziewać, — kończy dziennik — że pewne sfery w Londynie i Berlinie zrozumieją nareszcie, iż ma się do czynienia z siłami narodowymi, które nie liczą się z żadnymi intrygami politycznymi.

Londyn. (Tel. wł.) 21. V. W angielskich kołach dyplomatycznych liczą się z tem, że Rada Najwyższa poweźmie ważne zmiany w funkcjonowaniu międzykoalicyjnej komisji na Górnym Śląsku.

Komisji tej zarzucają, że składa się wyłącznie z osób wojskowych, podczas gdy w programie prac stała wyłącznie sprawa dyplomatyczna.

Ameryka weźmie udział w obradach nad kwestją górnośląską.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Ztg.” donosi z Londynu: Na przyjęciu ambasadora amerykańskiego Harweya w Londynie, ambasador w krótkich słowach poruszył kwestję Górnego Śląska i powiedział między innymi: Prezydent Harding czuje się wprawdzie zobowiązany wraz z innymi narodami współpracować na rzecz pokoju światowego, ale byłby ostatnim, któryby się zajmował sprawami nieobchodzącymi jego kraju. Prezydent Harding widzi jednak, że Stany Zjednoczone są również w najwyższym stopniu zainteresowane w sprawiedliwym rozwiązaniu spornej kwestji górnośląskiej, mającej znaczenie dla całego świata. Zgodnie z tem, zasada otrzymałem od mego rządu polecenie wzięcia udziału w posiedzeniach Rady Najwyższej przy rozwiązaniu kwestji górnośląskiej.

Londyn. (Tel. wł.) 21. maja. Nowy ambasador amerykański w Londynie wygłosił na bankiecie wydanym na jego cześć mowę, w której oświadczył, że Ameryka będzie uczestniczyć w Radzie Najwyższej i w komisji odszkodowań. Obecny rząd amerykański pragnie współdziałać ze sprzymierzonymi.

Co się tyczy sprawy Górnego Śląska, rząd amerykański nie godzi się na pośrednictwo w sprawach nieobchodzących jego kraju.

Paryż. (EE.) Londyński korespondent „Tempsa” donosi, że przemówienie ambasadora St. Zjednoczonych w Londynie o wzięciu udziału przez Amerykę w Radzie Najwyższej i konferencji ambasadorów, oraz komisji odszkodowań spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem w Anglii. Prasa angielska podkreśla znaczenie jakie fakt ten posiada dla uregulowania sprawy G. Śląska. Jak zauważył L. George w swym przemówieniu Ameryka czyni ten krok nie w celu poparcia Anglii lub tezy L. George'a, ale jedynie w celu udzielenia poparcia sprzymierzonym.

Londyn. (PAT.) Times donoszą z Nowego Jorku, że dopóki sprawa G. Śląska jest tylko sprawą granicy, nie przedstawia ona dla St. Zjednoczonych dużego zainteresowania. Gdyby jednak groził wybuch nowej wojny w Europie i gdyby St. Zjednoczone miały być pod względem gospodarczym wciągnięte w nowe zakłócenia, wówczas wezmą one udział w rokowaniach w sprawie górnośląskiej i wywrą swój wpływ na charakter pożądanego się mającej decyzji.

Briand za rozstrzygnięciem sprawy G. Śląska po przygotowaniu jej przez rzeczoznawców.

Paryż. (EE.) Porozumienie dyplomatyczne Paryża z Londynem doprowadziło do zgody. Spotkanie premierów odbędzie się 19 bm. Briand zawiadomił rząd angielski, że zgadza się na zebranie Rady Najwyższej w sprawie górnośląskiej, stawiając za warunek, że sprawa ta przygotowana będzie przez rzeczoznawców.

Paryż. (Tel. wł.) 21. V. „Petit Parisien” donosi, że ambasador francuski wręczył wczoraj w Londynie oświadczenie Brianda zawiadamiające, że godzi się na konferencję Rady Najwyższej pod warunkiem, aby

najpierw osiągnąć zgodę w sprawie śląskiej, co ma nastąpić w drodze konferencji między Lloyd Georsem a Briandem.

Paryż. (PAT. Havas.) Zwraca tu powszechna uwagę zainicjowana przez Institut de France petycja, domagająca się, aby okręgi Górnego Śląska, w których podczas plebiscytu większość opowiedziała się za Polską, przyłączone zostały do państwa polskiego.

Lloyd George obawia się obsadzenia zagłębia Ruhry.

Londyn. (Tel. wł.) 21. V. W interpretowaniu najbliższej konferencji międzysojuszniczej można dojrzeć dwóch tendencji.

Z jednej strony Lloyd George chce za wszelką cenę załatwić sprawę Górnego Śląska jeszcze w ciągu tego tygodnia, prawdopodobnie z tego powodu, iż obawia się obsadzenia zagłębia Ruhry przez Francję na wypadek wkroczenia wojsk niemieckich na Śląsk.

Z drugiej strony Briand nie chciałby wziąć udziału w konferencji zanim sprawa Górnego Śląska nie będzie przygotowana przez komisję w Opolu lub przez Radę ambasadorów.

Paryż. (T. wł.) 22 V. W kołach politycznych podają, że angielski delegat międzysojuszniczej komisji w Nadrenii wezwany został do Londynu. Stoi to w łączności z notą angielską wystosowaną do Francji, w której rząd angielski domaga się opuszczenia przez Francuzów Düsseldorfa.

Londyn. (PAT.) Lord Curzon wręczył ambasadorowi francuskiemu w sprawie G. Śląska drugi memoriał, wyrażający poglądy rządu angielskiego, który przyznaje, iż wiadomości nadesłane od dnia 13 bm. wpłynęły na zmianę oceny tej sprawy przez rząd angielski.

Z Górnego Śląska.

Bytom. (Tel. wł.) 22 maja. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy). Dzienniki niemieckie zamieszczają dzisiaj alarmujące wiadomości o zamierzonym obsadzeniu przez powstańców Bytomia i Katowic. Według informacji kół Rady miejskiej — Koło radnych Polaków, członkowie „Oberschlesische Volkspartei” i Związek Górnoślązaków zamierza postawić na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej wniosek, ażeby ze względu na przykrą sytuację, w jakiej znajduje się z powodu odcięcia go od świata, przerwania ruchu telegraficznego i telefonicznego oraz pocztowego wydać je w zarząd powstańczych władz. Podobny wniosek ma być postawiony na posiedzeniu Rady gminnej w Katowicach.

Bytom. (Tel. wł.) 22 maja (Od naszego specjalnego sprawozdawcy). Miasto Bytom odczuwa ogromny brak węgla wskutek tego, że kopalnie, znajdujące się w rękach powstańców znajdują się poza miastem. Na prośby miasta w sprawie odstąpienia węgla, odpowiedź górniczy, że zamienia go za towary.

Bytom. (Tel. wł.) 22 maja. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy.) Na jednym z ówczesnych kolejowych powstańcy zagarnęli wagon, pochodzący z Małopolski z przeznaczeniem do Hamburga. — zawierający 100.000 faj. Fakt ten dowodzi, że mimo zakazu wywozu tego artykułu z kraju, wywóz ten odbywa się. Wagon skonfiskowano a jaja rozdzielono pomiędzy szpitale wojskowe.

KORFANTY PRZECIW „TIMESOWI”.

Bytom. (Tel. wł.) 22 maja. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy). Dzisiejsza „Oberschlesische Grenzzeitung” zamieszcza z upoważnienia posła Korfanteo oświadczenie, że wiadomość, podana przez „Times” jakoby Korfanti zgodził się na nowy plan angielski umiędzynarodowienia obwodu przemysłowego Górnego Śląska — jest nieprawdziwą.

Oświadczenie podkreśla, że w dniu 26 maja zwrócono się do p. Korfanteo ze strony Związku Górnoślązaków z propozycją, czyby nie był skłonny wejść w pertraktacje z delegacją tego związku w sprawie urzędystwiania planu uniezależnienia G. Śląska. Poseł Korfanti odpowiedział, że dyskusja w tej sprawie jest bezprzedmiotową, gdyż okręg przemysłowy nadto wyraźnie oświadczył się za przynależnością do Pol-

ski a wola jego musi być ustanowiona i przeprowadzona.

WRAŻENIE MOWY WITOSA NA GÓRN. ŚLĄSKU.

Bytom. (PAT.) Odpowiedź prezydenta ministrów Witos na mowę L. George'a wywołała na Górnym Śląsku bardzo dodatnie wrażenie. Górnoślązacy są dumni z tego, że przedstawiciel ludu polskiego odpowiedział tak stanowczo i uczucie adwokata angielskiemu, a zwłaszcza, że przypomniał mu encyklopedię angielską, z której ten ostatni mógł się dowiedzieć, że na Górnym Śląsku żyją od wieków Polacy a nie Niemcy. Wśród powstańców przyjęto tylko z pewnym zastrzeżeniem ten ustęp mowy, w którym premier polski apeluje do czynników kierujących powstaniem by ruch ten zlikwidowali, ze względu na zapewnienie Francji, że nie dopuści ona do wkroczenia wojsk niemieckich na Górny Śląsk. Powstańcy wobec dalszych zbrojeń i ciągłych ataków ze strony Niemców na Iry demarkacyjną, pragnęliby mieć konkretne dowody na to, że Niemcy istotnie zostaną powstrzymany od dalszych walk przeciwko Polakom, a to tembardziej, że do miejscowości w pasie neutralnym opuszczonych przez powstańców, weszły oddziały niemieckie za miast koalicyjnych.

Genewa. (Tel. wł.) 21. maja. Według doniesień prasy paryskiej, Rada Najwyższa postanowiła wysłać dwie dywizje wojsk koalicyjnych na Górny Śląsk, do dyspozycji komisji międzysojuszniczej. Podobno bylgada angielska, która znajdowała się podczas plebiscytu na Górnym Śląsku, będzie tam wysłana powrotem.

Londyn. (PAT.) B. Reutera oświadcza, że bezpodstawną jest wiadomość podana przez prasę niemiecką, jakoby 2 pułki okupacyjnej armii angielskiej otrzymały rozkaz udania się na G. Śląsk. Telegramy otrzymane w Londynie wskazują, iż obecność tych wojsk nie jest potrzebna, gdyż dzięki bardzo korzystnym wpływom komisji międzysojuszniczej, obawy starć między nieregularnymi oddziałami niemieckimi i powstańcami nie sprawdziły się.

Rozbrojenie Niemiec.

Berlin. (PAT.) Dnia 20 maja o godz. 12 w poł. upłynął termin, wyznaczony przez międzykoalicyjną komisję kontrolującą w nocy z 12 maja, żądającej wykonania ultimatum w sprawie rozbrojenia, przyjętego przez Niemcy. Urząd spraw zagranicznych złożył wszystkie wymagane oświadczenia w imieniu rządu Rzeszy rozkaz wydania armat, nieprzyznanych przez koalicję, a dalej broni i innych zapasów, twierdząc lądowych został wydany przez ministra

reichswchery już 13 maja, inne zaś rozkazy wymagane w nocy, w dniu 19 maja. Wydano też potrzebne zarządzenia wykonawcze.

Nauen. (PAT. Radio.) Międzysojusznicza komisja kontrolna dla spraw żeglugi powietrznej w nocy wy-stosowanej do rządu niemieckiego zażądała odszkodowania za balony sterowe, znieszone przez Niemcy, a które miały być wydane entencie.

3 konferencji polsko - litewskiej.

Bruksela. (PAT.) Na wczorajszym zebraniu konferencji litewsko-polskiej, Hymans odczytał wstępny projekt układu, któryby mógł służyć za podstawę rokowań. Obie delegacje zgodziły się na zbadanie tego projektu w następnym tygodniu. Zapewniają, że rokowania rozpoczęte w Brukseli między delegatami Polski i Litwy, doprowadzą w najbliższym czasie do kompromisu. Wizyta Hymansa, złożona Briandowi dnia 19 bm., dotyczyła tych rokowań.

Paryż. (PAT.) Depesza „Temps'a” z Brukseli donosi, że wprowadzić nie są znane jeszcze szczegóły

propozycji, poczynione przez Hymansa w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, jednakże można już stwierdzić, że są one rozumne, umiarkowane, że mają charakter pojednawczy i przyczyniają się do załatwienia konfliktu. Należy się spodziewać — dodaje dziennik — że projekt Hymansa posłuży za podstawę dyskusji oraz układu polsko-litewskiego. Kola biorące udział w konferencji wyrażają się z wielkim uznaniem o Hymansie, który prowadzi pracę z wielkim autorytetem.

Nota Cziczierina

i odpowiedź S piehy

w sprawie wojsk Bałachowicza.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe ministerstwa S. Z. komunikuje: Minister spraw zagranicznych otrzymał od komisarza ludowego p. Cziczierina notę, w której rząd rosyjski zwraca uwagę rządu polskiego na działalność oddziałów wojskowych, które dawniej znajdowały się pod dowództwem Bałachowicza, Peremykina i innych, a których resztki obecnie jeszcze dokonywują operacji zmierzających do naruszenia bezpieczeństwa publicznego i spokoju w różnych miejscowościach Rosji i Białorusi, a w szczególności w okolicach Mińska. Wysuwając jako zarzut zasadniczy domniemanie, że pewne organa rządu polskiego popierają ten ruch, Cziczierin tak pisze: Rząd rosyjski jest szczerze przekonany, że rząd polski nie bierze udziału w tych działaniach, stanowiących jaskrawe powroźwienie traktatu pokojowego i że znajduje się wobec faktów, które złożyć należy na czynniki niższe administracji cywilnej i wojskowej polskiej. Jednak czujemy się uprawnieni by spodziewać się, że rząd polski poczyni kroki bardziej energiczne i rzeczywiście skuteczne, by położyć kres tym wrogim manifestacjom dla Rosji sowieckiej. Co się tyczy zarzutów wyrażonych w radio z 19 kwietnia br. przeciw władzom rosyjskim i białoruskim, stanowią one już przedmiot dochodzeń w sprawie rzekomych wypadków przytoczonych przez to samo radio oraz przez przedstawiciela Polski w Rydze p. Bilińskiego. Według tych dochodzeń okazało się po ścisłych badaniach, że zarzut, jakoby władze sowieckie mobilizowały siłę uchodźców polskich, jest rezultatem nieporozumienia. Osoby rzekomo zmobilizowane zostały w rzeczywistości zarejestrowane przez odpowiednie władze z powodu braku dokumentów osobistych i należą wszystkie do uchodźców usiłujących powrócić do Polski na własne ryzyko, zupełnie lekceważąc odnośnie przepisów i wszelką organizację. Aresztowanie to było rezultatem ich postępowania przeciwnej prawu i porządkowi. Władze sowieckie skrupulatnie przestrzegają przepisów traktatu rosyjsko-polskiego i unikają wskutek tego wszelkich czynów, które mogłyby być uważane za naruszenie tego traktatu. Czujemy się uprawnieni do spodziewania się, że rząd polski zaimie takie same stanowisko i poczyni kroki najbardziej stanowcze celem ukrócenia wszelkich usiłowań kontrewolucyjnych, które nie mogą być uważane za co innego, jak za jaskrawe pogwałcenie treści i ducha traktatu ryskiego. Rząd rosyjski jest ożywiony najszczerzejszym pragnieniem by mógł się rozwinąć stosunek zgody i największej przyjaźni z rządem polskim, jednakże prosi, by rząd polski nie stawiał przeszkód na drodze do rzeczywistego ustalenia tych warunków przyjaznych a szczerych, których ustalenie jest stałym życzeniem rządu rosyjskiego.

W odpowiedzi minister spraw zagranicznych wysłał dnia 20 bm. notę treści następującej:

Rząd polski otrzymał notę Pańską z dnia 5 bm., musi stwierdzić, że zawarte w niej skargi rządu RSFSR, dotyczące wypadków, które miały jakoby miejsce na terytorium polskim, noszą zupełnie ogólnikowy charakter. Pomimo to rząd polski, który pragnął przekonać się o słuszności i tych zarzutów, zarządził dochodzenia, lecz pomimo najlepszej woli nie mógł znaleźć nic, coby potwierdzało słuszność podniesionych zarzutów. Co się zaś tyczy faktów przytoczonych w nocy które odnoszą się do terytorium RSFSR, to rząd polski nie może za nie ponosić odpowiedzialności. Natomiast rząd polski z przykrością musi skonstatować, że rząd sowieckich uchyla się od wyrażenia i należytego wyjaśnienia zupełnie konkretnie podanych faktów, które były wysunięte w ostatnich protestach polskich. Tymczasem rząd polski znalazł się w posiadaniu dostatecznych dowodów dla stwierdzenia, iż organa rządu sowieckiego usiłują przez

swolich wysłanników stworzyć na polskim terytorium szeroko zakreśloną organizację, zmierzającą do obalenia jej demokratycznego ustroju społecznego. Nielegalny przyjazd na terytorium polskie pani Reginy Zachorowicz, pozostającej w ścisłym kontakcie z p. Iljewem, jest jednym z dowodów tego. Rząd polski wie też o tem, że władze sowieckie utworzyły organizację, której zadaniem jest przeprowadzenie ukrywanej propagandy w armii polskiej. Organizacja ta wydaje specjalne pismo w języku polskim i publikuje w znacznych ilościach druki agitacyjne. Wszyscy powracający z Rosji do Polski są zarczuci tą literaturą. W dniu 17 kwietnia br. na polski posterunek graniczny w Łubiniu przybyła fura z uchodźcami z Rosji. Przy kontroli granicznej znaleziono u nich znaczną ilość pism agitacyjnych, przeznaczonych dla rozszerzenia w armii polskiej. Dochodzenia ujawniły, że władze sowieckie przepuściły uchodźców przez granicę pod warunkiem, że zabiorą ze sobą znaczną ilość druków agitacyjnych i rozdadzą je wśród żołnierzy polskich. Rząd polski pragnąc jak najusilniej ustalić dobre stosunki sąsiedzkie z Rosją i unikając wszelkich starć nie czynił użytku z całego szeregu takich i tym podobnych faktów, aczkolwiek rozporządza materiałem dostatecznym dla wyrażenia szeregu protestów przeciwko wielu, częstokroć rażącym wykroczeniom wyraźnego brzmienia art. 5 traktatu ryskiego. Rząd polski porusza jednak powyżej przytoczone fakty dlatego, aby poprzeć swoje twierdzenie, że istnieją w Rosji czynniki prowadzące równoległe dwie akcje: jedna zmierza do szkodenia wewnętrznemu ustrojowi Polski w drodze agitacji, druga przez bezpodstawne i ogólnikowe informacje rządu sowieckich, wywołujące z jego strony protesty i wprowadzające zbyteczne i szkodliwe starcia między sąsiadującymi państwami, które weszły na drogę pokojowych stosunków. Rząd polski jest przekonany, że rząd RSFSR, mając to na względzie, będzie w przyszłości przechodził do porządku dziennego nad tego rodzaju informacjami, jakie posłużyły za podstawę ostatniej nocy, a natomiast, że przez ukrócenie sprzecznych z postanowieniami traktatu ryskiego działalności niektórych swoich organów przyczyni się do ustalenia przyjaznych stosunków sąsiedzkich, na rozwoju których obu państwom w jednakowej mierze niewątpliwie zależy. Minister spraw zagranicznych Eusachy Sapieha.

Układy polsko - rumuńskie.

Bukareszt. (PAT.) Minister spraw zagranicznych w komunikacji prasowym zapowiada zawarcie układu z Polską w sprawie utworzenia polskiej bazy morskiej i handlowej w porcie Braiła na Dunaju. Układ ten będzie przedłożony parlamentowi.

Warszawa. (EE.) Dnia 21 bm. odbyło się plenarne posiedzenie komisji dla spraw gospodarczych polsko-rumuńskiej. Wyłoniono podkomisję: 1) dla spraw tranzytowych i handlowych, 2) terytorjalną, 3) komunikacyjną.

Warszawa. (PAT.) Dziś rano rozpoczęła posiedzenie pełna komisja polsko-rumuńska pod przewodnictwem wiceministra Strasburgera.

WYNIKI WYBORÓW WE WŁOSZECH.

Rzym. (Stefani.) Według obliczeń dzienników, do Izby wejdzie 273 posłów liberalno-konstytucyjnych, 108 z konstytucyjnej partii ludowej, 122 socjalistów, 15 komunistów, 7 republikanów 5 Słowian i 4 Niemców. Komuniści stracili przeto 3 mandaty, socjaliści 16, republikanie 2. Partia ludowa zyskała 8, a największa ilość mandatów przypadła konstytucyjnym.

MILJONÓWKA

Warszawa. (PAT.) Przy najbliższym ciągnięciu milionówki wylosowano Nr. 0515.056, wysłany do Kasy skarbowej w Łodzi.

5 słów.....

1429

„PURUS”

NIEZBĘDNA

PASTA DO OBUWIA

Fabryka „Purus”, ckiem zakł. przem.

Sp. z ogr. odn., Kraków, skrytka poczt. 77.

NASTROJE WŚRÓD NIEMCÓW W KATOWICACH.

Bytom. (PAT.) Niemiecy robotnicy w Katowicach urządzili w piątek demonstrację przed magistratem, domagając się zniesienia przepustek polskich, obowiązujących poza obrębem m. Katowice. Żądanie swoje uzasadniali oni tem, że nie mogą bez przepustek powracać do pracy w przedsiębiorstwach znajdujących się poza Katowicami. Z żądaniem tem magistrat polecił im udać się do koalicyjnego kontrolora powiatowego, co też delegaci demonstrantów uczynili. Kontrolor koalicyjny oznajmił im jednak, że przepustki polskie nie od niego zleżą i radził zastosować się do żądań polskich oraz wskazał delegacji że przepustki te robotnicy mogą otrzymać w biurze polskiego komisarjatu plebiscytowego w Katowicach. Ze strony polskiej zażądano jednak, by ci, którzy zgłoszą się po te przepustki, wylegitymowali się ze strony rad zawodowych odnośnych przedsiębiorstw na dowód, że są tam istotnie zatrudnieni. Polacy chcą bowiem w ten sposób mieć gwarancję, że przepustki otrzymają jedynie ci, którzy chcą pracować a nie ci którzy należeć mogą do niemieckich bojówek i wyzyskać opuszczenie miasta do celów wrogich Polakom.

Bytom. (EE) Radio. Połączenie telefoniczne Bytomia z Niemcami zostało ostatniej nocy przerwane. W Katowicach panuje wśród ludności ogromne rozgorczenie przeciw Stosstruplerom. Niemcy tamtejsi coraz bardziej skłaniają się do myśli oddania miasta w ręce powstańców.

Gdańsk. (EE.) Wobec tego, że senat gdański usiłuje przeforsować jednostronnie sprawę przynależności obywateli w m. Gdańsku, rząd polski złoży w najbliższym czasie w tej kwestii protest do Ligi narodów. Senat gdański nie porozumiał się zupełnie z rządem polskim w sprawie przynależności państwowej, swych obywateli, do czego był zobowiązany w myśl istniejących umów międzynarodowych.

Warszawa. (EE.) Radio. „Przeł. Wiecz.” dowiadyuje się, że Rada ministrów uchwaliła 12 miliardowy kredyt na odbudowę kraju.

Warszawa. (EE.) Radio. Ministrowie Witos i Skulski odbyli naradę z fachowcami referentami w sprawie ostatecznego zlikwidowania zarządu ziem wschodnich, terenów przyfrontowych oraz etapów.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” zamieszcza rozporządzenie rady ministrów w przedmiocie rozwiązania straży obywatelskiej.

Warszawa. (PAT.) We czwartek i piątek obradowała w Warszawie państwowa rada współdzielcza. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa łączenia się poszczególnych spółdzielni.

Paryż. (PAT.) Eksport Francji za pierwsze 4-re miesiące br. wynosił 7,400,756,000 fr., a więc wzrósł o 111,940,000 fr. w stosunku do odnośnego okresu roku poprzedniego. Eksport przedmiotów fabrycznych wzrósł o 574,276,000 fr. Import za ten czas wynosił 7,188,296,000 fr. czyli że zmniejszył się o 5 miliardów fr. w stosunku do odnośnego okresu roku poprzedniego.

Nauen. (Radio.) Z Wiednia donoszą o układzie serbsko-rumuńskim w sprawie wymiany terytorjalnej. Rumunia otrzyma Werszyce i Weiss-Kirchen w zamian za odpowiednie koncesje na Dunaju.

Budapeszt. (PAT.) Minister skarbu przedłużył do dnia 5 czerwca termin wymiany banknotów 1.000 i 10.000 koronowych.

Konstantynopol. (Havas.) Komisarze państw koalicyjnych przesłali wczoraj wysokiemu porcu warunki zneutralizowania Konstantynopola, cieśniny morskich, wybrzeży Morza Czarnego i Morza Marmara, które zostały na czas wojny grecko-tureckiej obsadzone przez państwa koalicyjne.

Warszawa. (PAT.) Celem udogodnienia przekazywania pieniędzy osobom udającym się do miejscowości kąpielowych na polskim Pomorzu przez obszar woli. m. Gdańska (teren uznany za zagraniczny pod względem walutowym), PKKP. i wszystkie jej oddziały na mocy porozumienia z Bankiem Kaszubskim w Wejherowie, powiatowe kasy oszczędności w Pucku i Kartuzach przejmują przekaz do Wejherowa, Pucka i Kartuz. Przekazy te w Wejherowie będą wypłacane w Banku Kaszubskim, w Pucku i Kartuzach w pow. Kasach oszczędności.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 maja.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Niedziela, 22. maja, o 3 popoł. „Incognito“ operetka. — O 7.30 wiecz. „Holender-tulacz“, opera.
Poniedziałek, 23. maja, o 7.30 wiecz. „Biały mazur“ operetka.

Wtorek, 24. maja, o 7.30 wiecz. „Biały mazur“, operetka.

MALY TEATR MIEJSKI (ul. Gródecka 1. 2 b):
Niedziela, 22. maja, o 7.30 wiecz. „Chory z urojenia“, komedia z p. Rasińskim.

„APOLLO“. „Przygody ściganego“, sensacyjny dramat w 6 aktach z Harry Peelm.

— Z Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika. Uroczyste posiedzenie oddziału lwowskiego ku czci s. p. prof. dr. Rudolfa Zuberera odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Instytutu geolog. uniwersytetu ul. Długosza 8. Na porządku dziennym: 1) Przemówienie wstępne prezesa prof. dr. Jana Hirschlera; 2) Przemówienie prof. dr. Juliana Tokarskiego p. t. „O działalność prof. dr. Zuberera na polu mineralogii i petrografii“. 3) Przemówienie prof. dr. Wojciecha Rogali, pt. „O działalność nauczycielskiej i naukowej prof. Zuberera na polu geologii“.

— Wydział Kongregacji Dzieci Marij w Sacre Coeur zawiadamia, że uroczyste przyjęcie Matki Generalni odbędzie się we wtorek 24 bm. o godz. 5 (pl. św. Jerzego 1.) Liczne zebranie pań bardzo pożądane.

— „O byt urzędników gminy“. W sprawie przedłożonego prezydium miasta memoriału w kwestji polepszenia bytu urzędników gminy wybrana została onegdaj z łona przewodniczących klubów komisja, której zadaniem będzie rozpatrzenie postulatów Związku urzędników i przyście z odpowiednimi wnioskami.

— Z teatru. We środę, dnia 25 bm., dany będzie po raz pierwszy „Tajfun“ Lengyela w tłumaczeniu Rabskiego, niezwykle sceniczny dramat, który w swoim czasie obiegił wszystkie sceny europejskie. Sztuka ta daje pole do popisu gościowi sceny lwowskiej, p. Brydzińskiemu, który z prawdziwym mistrzostwem kreuje egzotyczną postać japończyka Dra Tokeramy. Partnerką p. Brydzińskiego będzie p. Bilińska-Czarnowska, dalszą obsadę stanowią p. Okornicki (Karol Benard), Ładosiówna, Justian, Rydzewski Bielecki, Czak, Larewicz, Nawrocki, Zbrojewski i inni. Reżyseruje akt I, II. i IV. p. Brydziński, akt zaś III. p. Okornicki.

W operze dobiegają końca próby z „Pajaców“ z pp. Bandrowską, Reychanem, Cyganikiem oraz „Cavaleria rusticana“ w nowej zupełnie obsadzie z pp. Platówną-Kasprowiczową, Mannem, Troskliwą reżyserja p. Okońskiego. Dyrygują kapelmistrze pp. Lehner i Wolfstahl.

— Co szczepią? Ktokolwiek nie widział jak się odbywa urzędowe szczepienie dzieci — warto aby poszedł zobaczyć. Otóż w jednej ze szkół spocony i zmęczony lekarz wali trzcina w szafę i odpycha bardzo krnąbrne dziecięta, które mają już dosyć dwu godzinowego czekania i chciałyby się zaszczepić. Posłuszniesze ustawione rzędem gdy się już doczekają swej kolei są dokumentnie zaszczepione — bo oprócz krowianki zaszczepia im się wszystko to, co z innych dzieci pobiera ostra lanceta. Wprawdzie ociera ją doktor w watę trzymaną w palcach, lecz czy może on to dokładnie zrobić w tym zgiełku i hałasie — w nawale pracy? Ja osobiście wątpię, a zdałoby się by powołane osoby w to wglądały. Jedną z matek.

— Z Towarzystwa „Dzieci na wieś“ Zarząd Towarzystwa „Dzieci na wieś“ uchwalił na posiedzeniu 18 bm. zorganizować 2 kolonie lecznicze w Rabce, 6 kolonij wypoczynkowych dla najsłabszej młodzieży szkół powszechnych, średnich we Lwowie. Wydatki na kolonie prawie w całości pokrywa Towarzystwo ze swych funduszów. Prócz wyżej wymienionych kolonii, zamierza Zarząd Tow. „Dzieci na wieś“ urządzić kolonie lecznicze i wypoczynkowe za opłatą rzeczywistych kosztów utrzymania, a to za pobyt 5 tygodniowy w Rabce 5500 Mk, a za pobyt 6-tygodniowy na kolonijach wypoczynkowych po 6000 Mk od dziecka.

Zgłoszenia na kolonie płatne przyjmuje sekretariat Towarzystwa przy ul. Pańskiej 11. II. p., w godzinach urzędowych od 10—1 po poł.

— Komunikat Dyrekcji policji. Wobec zawarcia pokoju z Rosją i dokładnej wymiany dokumentów ratyfikacyjnych kordon Naczelnego Dowództwa zamykający cy pogranicze wschodnie 15 km: na zachód od granicy państwowej został z dniem 2 maja 1921 godzina 24 zniesiony — a równocześnie zostały uchylone wszelkie ograniczenia zarówno ruchu osobowego jak i towarowego, wprowadzone dla tzw. pasa neutralnego. Ruch ten odbywać się tedy może obecnie aż do wschodniej linii granicznej państwowej bez specjalnych przepustek i zezwoleń, jakie były dotąd wymagane w myśl postanowień rozkazowych Dyrekcji Policji.

— P. Józef Świtalski, radca Namiestnictwa, prosi o podniesienie, że z Romanem Świtalskim, emer. starosta niema nic wspólnego.

— Zniknięcie staruszka, Teodor Czerski, kowal z Huśna ad Turka, uwiadomił policję, iż znikł mu we Lwowie teść jego, Jan Nanowski, lat 60 liczący, z którym przed kilku dniami przyjechał. Ponieważ Nanowski miał przy sobie 60.000 marek, więc Czerski obawia się, iż padł ofiarą jakiegoś wypadku.

— Napadu szale na ulicy doznał wczoraj Sylwester Bernacik, kucharz. Zrzucił on ze siebie odziewanie i bieliznę, a wówczas publiczność wezwała posterunkowego, który go odwiózł do szpitala, a stamtąd odesłano go na Kulparków.

Kronika sportowa.

Matche footballowe w niedzielę 22 bm.

„Polonia“ (Przenyś) — „Pogoni“ IB“ o mistrzostwo klasy B, boisko „Pogoni“ za rogatką stryjską początek o godz. 5 popoł.

„Rewera“ — „Lechia“ o mistrzostwo klasy B, boisko „Sokoła-Macierzy“ ul. Lyczakowska, o g. 3 popoł.

„W. W. K. S.“ (Warszawa) — „D. O. K. S.“, boisko Sokoła Macierzy, godz. 5 popoł.

„Stryl“ — „Czarni“, na dochód T. C. M. boisko Towarzystwa Zabaw ruchow. za rogatką stryjską, godz. 5 popoł. Muzyka wojskowa, Bufet.

„Drużyna Warszawskiego Wojskowego Klubu sportowego“ zjeżdża na niedzielę 22 bm. do Lwowa by rozegrać tu zawody w piłce nożnej z drużyną Oficerskiego Koła sportowego „Ognisko“. Zawody te będą wielkie zaciekawienie, gdyż warszawska drużyna ma w swym składzie najlepszych piłkarzy Warszawy, jak p. Misiński, p. Wanicki i inni, drużyna zaś „Ognisko“ wyjdzie również wzmocniona p. Cepurskim z „Wisły“. Zawody te odbędą się na boisku Sokoła Macierzy ul. Lyczakowska (ostatni przystanek tramwajowy LD) o godz. 5 popoł. W przerwach podczas zawodów odbędzie się koncert muzyki wojskowej 19 p. p.

Budapeszt 15 maja M. T. K.-Fürth 2:0, F. T. C.-Lipsk 3:2, Kispes-Töröves (o mistrzostwo) 1:0.

Praga, D. F. C.-Victoria (Berlin) 3:3 (2:1).

Wiedeń 15 maja, Slavia-Floridsdorf 6:2 (2:1), Hakoah-Sportklub 0:0, Simmering-Admira 6:0 (4:0), 16. maja Fürth-Rapid 1:1 (0:0), Stockerau-Simmering 4:2 (2:1).

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, oddział lwowski urządza w dniach od 26 do 29 bm. wycieczkę w Gorgany (Popadia, Łopuszna, Sywula, Bojaryn, Doboczanka). Wyjazd ze Lwowa w środę 25 o godz. 6.30 wiecz. przez Stryj do Brzozowa, powrót w niedzielę dnia 29 przez Tartarów i Stanisławów. W wycieczce mogą brać udział tylko członkowie Tow. z opłatą 40 mk. Zgłoszenia do 24 bm. w sklepie J. Bujaka, ul. Kopernika 4.

Nekrologia.

†
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w rocznicę śmierci s. p.

MICHAŁA MAKOWICZA

odbędzie się w kościele M. Magdaleny dnia 23 b. m. o godz. 9 rano.

2353

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 8 Mk. „Nadesłane“ i „Nekrologii“ 25 Mk., na 1-szej kolumnie 80 Mk., Kronika 50 Mk., po kronice i komunikaty 35 Mk. — Drobne ogłoszenia 3 Mk. za wyraz. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.

OGŁOSZENIA.

CENY OGŁOSZEŃ:

Zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 12 Mp., Nadesłane i nekrologi 35 Mk., na 1-szej kolumnie 100 Mk., przed kroniką 70 Mk., po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk. Ogłoszenia: w porównym wydaniu 50% droższe.

Dachówka, Blacha pocynkowana do krycia dachów po cenach zniżonych poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 2180

Najwymurowany dom z murowaną stajnią na półmorgowej parceli, kwadrans drogi za rogatką Zieloną tylko Polakowi zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod „Murowany“ do Biura ogłoszeń Sokółowski i Sp., Lwów, Jagiellońska 7. 2347

Motor Diesla 30 P. S. używany oraz inne okazynie do nabycia „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2059

Dentysta Dr. Brzeski Lwów, Akademicka 3, powrócił wyjmując zęby bez bólu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 498

Drzewo kantowe (krokwie i belki) we wszystkich wymiarach,

Deski, Łaty, Gonty, Pape, oraz inne Materiały budowlane sprzedaje po umiarkowanych cenach ze składu pojedynczo i wagonowo 2030

„DOMUS“ Towarzystwo dla dostaw budowlanych Lwów, Żółkiewska 79.

Nierendalne ceny

za brylanty złoto i srebro
placi MANDL, Kopernika 14.

Czas

odnawiać

pranumeratę

na czerwiec!

Jugosłowianin, akademik, poszukuje dla siebie, ewentualnie dla dwóch pokój czysty, ładnie umeblowany albo z dobrym widkiem lub bez przy lepszej inteligentnej rodzinie. Opłata obojętna. Sztreiber, Akademia weterynarii. 2350

Kamienie myńskie francuskie oraz naturalne, Wałce Kaspary oryginalne, Turbiny, Motory, po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 2088

MARYLA

nurtowny skład papieru, przyborów kancelaryjnych i szkolnych
w BORYSLAWIU ul. PANSKA

poleca. Papiery wszelkiego rodzaju, księgi handlowe, urządzenia kancelaryjne, kopialy, taśmy do maszyn wszelkich systemów. Przybory rysunkowe, przybory szkolne, ołówki, Hardtmutha od Nr. 1 — 5, „Mepisto“ i „Kohinor“, kredki, przykładowe, trójkąty, tusze, atramenty, gumy arabskie i t. d. 2184

Towar doborowy! Ceny konkurencyjne!

Farby, lakiery i pokosty

poleca najtaniej

L. HOSZOWSKI,

1962 Lwów, Akademicka 3.

Generalne zastępstwo młynów The Quaker Oats Co Chicago LAMBERT I KRZYSIAK Sp. z o. p.

GDAŃSK, Vorstädtischer Graben 1a.

Adres telegraficzny LAMBROBALT GDANSK.

oferuje ze składów komisowych w Gdańsku MAKĘ pszenną następujących marek:

BIG STAR Straight białą i bardzo wydatną - ACCO FLOHR - VALLEY standard clear - DURUM - OTTER second clear.

Podjekuje się również stałych miesięcznych dostaw do czasów zbiorów na dogodnych warunkach.

Informacji udziela i przyjmuje zamówienia również Oddział Firmy LAMBERT I KRZYSIAK WE LWOWIE ul. Podleskiego 1. 7.

Adres telegr. LAMBROLEW LWÓW, Telefon Nr. 265.

2204